

WAKATY PRZED NAGRODAMI. STAN KADROWY SPĘDZA SEN Z POWIEK POLSKIEJ POLICJI

Ponad 5,7 tys. brakujących funkcjonariuszy - tak wyglądał stan kadrowy policji 1 lutego 2021 roku. Liczba wakatów w największej polskiej służbie mundurowej nabiera w tym roku jeszcze większego znaczenia, związanego z faktem, że w formacji nie uruchomiono funduszu nagród, a środki na nie powiązane będą właśnie z nieobsadzonymi miejscami. Stanowisko szefa formacji jest w tej sprawie jasne - uzupełnianie wakatów to priorytet.

Związkowcy z wielkopolskiego oddziału NSZZ Policjantów udostępnił dane przedstawiające sytuację kadrową formacji zgodnie ze stanem na 1 lutego 2021 roku. Jak się okazuje, w policji brakowało wtedy dokładnie 5757 funkcjonariuszy, czyli o blisko 700 mniej niż 1 grudnia 2020 roku. Nie jest to mało, ale tajemnicą nie jest też, że początek roku to zawsze czas odchodzenia ze służby największej liczby funkcjonariuszy, głównie tych, którzy zdecydowali się skorzystać ze swoich emerytalnych uprawnień. Do 1 lutego br. ze służby, od początku roku, odeszło ich 455. W tym samym okresie przyjęto jedynie 105 osób. Nadal jednak z podsumowaniem i oceną kadrowej sytuacji polskiej formacji i działania mechanizmów, które miały mundurowych zatrzymać w policji, jak np. wprowadzony w ubiegłym roku dodatek przedemerytalny, warto poczekać przynajmniej do końca pierwszego kwartału tego roku.

Wakaty ważne są w tym roku dla formacji jednak nie tylko ze względu na brak rąk do pracy, szczególnie w okresie, gdy ze względu na pandemię koronawirusa pracy tej jest dużo więcej, ale również ze względu na nagrody. Związane jest to oczywiście z nieuruchomieniem w bieżącym roku funduszu nagród. Nie oznacza to, że takie nie mogą trafić do funkcjonariuszy. Powiązane są one bowiem właśnie z oszczędnościami pochodzącymi m.in. z wakatów czy zwolnień lekarskich. Ustalenie jednak tego, jaki procent tych środków stanowił będzie źródło finansowania tegorocznych nagród, jak podkreślił w rozmowie z InfoSecurity24.pl gen. insp. Jarosław Szymczyk, komendant główny policji, "jest praktycznie nierealne". Jak tłumaczył, formacja obserwuje zwiększone zainteresowanie służbą, ale nie wiadomo oczywiście jak nabór wyglądał będzie w kolejnych miesiącach. Matematyka jednak nie wybacza i wszystko jest jasne, "każdy przyjęty do służby funkcjonariusz będzie powodował zmniejszenie tych środków wakatowych" i tym samym zmniejszenie środków na nagrody. Do komendantów wojewódzkich trafiła jednak transza 30 mln złotych, które mają zostać przeznaczone na nagrodzenie mundurowych, którzy wykażą się podczas służby czy poza nią. Niewykluczone również, że na ten cel przesuniętych zostanie w kolejnych miesiącach jeszcze więcej środków. Komendant główny policji nie ukrywa jednak, że pierwszeństwo ma uzupełnianie wakatów. "(...) dla mnie jest to absolutny priorytet przed nagrodami" - podkreślił gen. insp. Szymczyk podczas wywiadu.

Komendant nie ukrywał również, że stan kadrowy w formacji to jeden z tematów, który spędza policji sen z powiek. Kluczowe są tu dwa czynniki, o których generał wspominał podczas rozmowy z redakcją. Chodzi mianowicie o przyjmowanie "młodych adeptów" do służby, a także zatrzymywanie w niej tych najbardziej doświadczonych funkcjonariuszy. Szczególną rolę w tym roku odgrywa ten drugi czynnik. Jak przypomniał bowiem szef formacji, 30 lat temu, a więc w latach 1990-1991, do policji przyjęto

łącznie ponad 20 tys. funkcjonariuszy, którzy teraz osiągają pełne wystęgi emerytalne. "2021 rok jest więc naprawdę bardzo ważny pod względem kadrowym, pod względem tego, ilu funkcjonariuszy uda nam się przyjąć do służby i ilu z tych, którzy osiągnęli pełne prawa emerytalne, uda nam się przekonać do pozostania w formacji" - podsumował ten temat komendant.

Czytaj też: [Dwa miesiące i do boju, czyli kurs podstawowy w wersji instant](#)

Warto zauważyć, że formacja jest obecnie w trochę gorszej sytuacji kadrowej niż jeszcze w lutym 2020 roku, na chwilę przed wprowadzeniem związanych z pandemią obostrzeń, kiedy to liczba wakatów wynosiła 5090. Różnica nie jest jednak tak ogromna, biorąc pod uwagę w jak trudnej sytuacji polska policja znalazła się w 2020 roku. Wstrzymanie naboru i kursów, a także zwiększenie zadań bardzo szybko odbiło się na kadrach formacji i liczbie wakatów, które w lipcu 2020 roku sięgnęły 7842 etatów. Światelko w tunelu pojawiło się w grudniu 2020 roku, gdy liczba ta spadła do 6429. Ostatecznie w ubiegłym roku do służby przyjęto 4373 osób. Dane te zestawiać należy po pierwsze z minimalną liczbą osób planowanych do przyjęcia, określoną przez komendanta głównego policji na 4423 oraz zwolnieniami ze służby, które sięgnęły 4961. W obu przypadkach policja była więc na minusie, ale - co ważne - po tak krytycznym roku udało jej się wrócić mniej więcej do tego samego poziomu wolnych etatów.

Trudno ocenić teraz czy formacja byłaby w stanie poradzić sobie z uzupełnieniem kadrowych braków lub przynajmniej ich zniwelowaniem w 2020 roku. Szanse na to na pewno były, wprowadzono bowiem dodatek przedemerytalny oraz planowano inwestycje w infrastrukturę i bazy noclegowe szkół policyjnych. Ostatecznie jednak pandemia koronawirusa te plany pokrzyżowała i zmusiła formację np. do drastycznego ograniczenia możliwości szkoleniowych (o 70 proc.) i skrócenia kursu podstawowego do ok. dwóch miesięcy. Wiadomo już jednak, że funkcjonariusze Ci wrócą, by się doszkolić, KGP ma bowiem świadomość "ułomności tego systemu", ale nie miała innej możliwości, jeżeli chciała mieć policjantów na ulicach. Walka o policyjne kadry trwa więc w najlepsze.



Jarosław Rybak

BÓL

Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie

Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie

Sklep.Defence **24**